

## Maria Gibała



Nagrządzana i wyróżniana w konkursach poetyckich i fotograficznych. Wymyśliła i redaguje rubrykę „Przystań Poetycka” w miesięczniku „Nasz Przemysł”. Autorka tomików poezji *Klimaty* (2013), *Sto pięćdziesiąt kilo dobroci* (2016) i *Palenie pie-rza* (2020).

## Życie na biegunach

cały drewniany  
zrobił go dla mnie ojciec  
cwałowałałam na nim w kuchni  
wypuszczaliśmy się w dalekie podróże  
na łąki i pola  
szybko coraz szybciej  
wokół stołu  
aż cały kuchenny świat wirował  
innym razem powoli spokojnie  
spacerkiem lub tylko odpoczywaliśmy  
czerwone bieguny  
wyraziste okrągłe oczy  
kiedy ja rosłam on małał  
w końcu zniknął gdzieś w komórce  
a może wybiegł niepostrzeżenie  
kiedy słyszę słowa znanej piosenki  
czasem staję się małą dziewczynką  
przybiega do mnie jak dawniej  
konik z rozwianą grzywą

## Szukam swojej

naga prawda  
nie chodzi rozebrana  
święta prawda  
nie modli się w kościele  
szczerą prawdzie  
daleko do szczerości

## Mowa ciała

stoję przed tobą  
przeoglądam się w lustrach  
widzę błękit nieba  
i granat nocy  
spojrzenia mówią wszystko  
co chciałybym powiedzieć  
w twoich źrenicach odbija się  
ocean mojej miłości

\*\*\*

kiedy uspokoi się już wszystko  
wrócimy na właściwe tory  
będziemy spacerować wieczorami  
wzdłuż uczuć  
z miłością za rękę  
w snach będziemy przy sobie  
w dniach obok na wyciągnięcie ramion  
topić będziemy się w swych spojrzeniach  
nasze usta zaznąją spokoju

## Małgorzata Wioletta Lipecka



Mieszka w Jarosławiu. Nauczycielka, absolwentka jarosławskiego Liceum Sztuk Plastycznych, Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Rzeszowie, Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim. Wiersze publikowała w „Kurierze Błażowskim” i na forach internetowych.

## porzucona gdzieś po drodze

nie szukam  
ale i nie unikam jego wzroku  
gdyby mnie pragnął  
sam by mnie zatrzymał

w sklepie w kościele w pół drogi  
na szczyt Burdż Chalifa  
lub na łańcuchach Orlej Perci  
gdziekolwiek

nie chcę się narzucać  
choć w myślach mam chmurę pytań  
i garść na ustach zastrzeżeń

nie jestem ciekawa  
jak się nazywa  
i jaki naprawdę jest  
chcę tylko wiedzieć  
czego ode mnie chce

żyję tak jakby był  
choć ciągle  
nie mogę pozbyć się wrażenia  
jakby go jednak nie było

czy będę rozgoryczona  
jeśli po tym wszystkim  
nie poda mi ręki?

możliwe  
ale nie bardziej niż wtedy  
gdy się okaże złudzeniem

## Droga

krok za krokiem  
schodami do przodu  
stopniami spiętrzonych  
wydarzeń  
krok po kroku  
drogą przed siebie  
pieczęcią uczynków  
wybitych za sobą  
idziesz ku nowemu  
życia odrodzeniu  
zgarbiony niemocą  
rozkwitasz nadzieją

## Mirosław Grudzień



Poeta, eseista, historyk i tłumacz literatury, także autor krótkich form prozatorskich. Niezrzeszony. Wydał tomik wierszy *Bezszenność przed światem* (2014).

## nieznajoma

wynurzyła się z jesiennej mgły  
nierozpoznana niedostrzegalna  
bezdonna  
postała pod drzwiami

co z nią robić  
gdzie ulokować  
czym karmić  
do niczego nie pasuje  
nie ma peselu  
ani dowodu osobistego  
podejrzana  
może z półświatka

bez infekcyjnego testu  
bez karty szczepień  
taka niepotrzebna

odwróciła wzrok  
odeszła samotnie  
rozpłynęła się w deszczu

miała na imię miłość

## Marta Gdula-Żukowicz



Wydała tomiki poetyckie *Ula-dzić rzeczywistość* (2008), *Ślady życia. Wiersze zebrane* (2020) oraz prozatorską dylogię wspomnieniową *Peregrynacje pamięci* (*Przedwojenny i powojenny Leżajsk* oraz *Lubaczowskie ćwierćwiecze*). W latach 2010–2014 przewodniczyła Stowarzyszeniu Literackiemu „Witryna” w Stalowej Woli, gdzie mieszka obecnie.

### Niezbędnik

Kropelka radości  
w bezmiarze goryczy  
pomocna dłoń  
gdym ciemność  
chwilka szczęścia  
na krawędzi tęczy.

I jeszcze tylko  
ukryć w dłoniach  
jak perłę  
łagodną ciszę  
i wierzyć  
że tak da się żyć

\*\*\*  
Znużona  
zadrapaniem  
codziennosci  
poczułam zapach  
budzącej się ze snu  
ziemi.  
Spływające po twarzy  
słońce  
przyniosło uczucie  
radości.  
Wzruszyła bezbronność  
nikłych traw  
i śpiew ptaków  
Znowu byłam  
Szczęśliwa.

\*\*\*

Gdzieś między piekłem  
i niebem  
gestem pojednania  
i niechęci  
wciąż na nowo budujemy  
swoj świat  
cierpliwym słowem  
przebaczenia  
podpieramy zmurszałe  
ściany  
w mozolnym trudzie  
zalepiamy  
pojawiające się ciągle  
pęknięcia  
wzajemnych niezrozumień  
by po chwili uciec stąd  
jak najdalej...

Ale wracamy  
skruszeni  
z nową nadzieją  
że razem  
ma jednak dla nas  
jakiś sens  
w imię Ojca i Syna  
a może i w imię  
nasze?

## Manolis Aliginzakis Ognie



Poeta, pisarz grecki z Krety,  
a teraz obywatel Kanady.  
Autor kilkudziesięciu książek  
wydanych w językach angielskim  
i nowogreckim, tłumaczony  
w kilkunastu językach na  
świecie – od Hiszpanii po Chiny  
i Japonię.

### Soczewka

Śmiejący się opal soczewki  
w blasku twoich oczu  
zastygłe słowa trochę smutku  
w twoim słabym śpiewie  
do twojego słońca ukrytego  
za pnem drzewa  
potrzebny jest czas  
twoja uwaga i twoja decyzja  
a ty trzymasz żaluzje zamknięte  
słoneczne światło zawsze ujawnia  
sekrety pod białą pościelą  
podobne dwóm ziarnom uśmiechu  
które skrywasz w dłoni  
trochę szczęścia i  
bezcelowa sucha rozmowa

mówisz

w następnym życiu zostanę filozofem  
by eliminować problemy świata

Antyczne ognie nadal  
płoną wewnątrz świątyń

przed portykami  
w centrum agory

gdzie elokwentny poeta niegdyś  
wygłaszał ulotne strofy wierszy zanim

paranoiczna oligarchia  
wypędziła go z miasta

przychodzą do nas obrazy  
i nic tak naprawdę

nie zmieniło się przez wieki  
z wyjątkiem wynalazku

kuli która z prędkością światła  
przyspiesza proces zubożniania

### Samotnie

Samotny włos tańczy  
lekką jak piórko  
środkowy palec poszukuje  
intymności skrytej  
w szpumatycznych haustach  
wilgotnego powietrza pod  
twoim prześcieradłem, a świerszcz  
uparcie naśladuje twoje odgłosy  
zrównując je z tym nikłym światłem  
uwięzionym zmysłowo  
pomiędzy twoimi nogami i

mówisz

dotykaj mnie teraz dotykaj mnie tutaj  
gdzie z rozkoszy pulsuje moja krew

## Jerzy Gronkiewicz



### Chory człowiek

On nic nie mówi,  
o nic nie prosi;  
on tylko patrzy  
i cicho cierpi.

On wszystko przyjmie,  
wszystko przetrzyma;  
wszystkiemu wdzięczny,  
choć nic nie ma.

Ja go zobaczę  
w tłumie krzykaczy;  
podam mu rękę –  
wiem co to znaczy!

### Iskierka

Jeszcze się tli iskierka licha  
w popiele z dni codziennych naszych,  
jeszcze nadziei promyk błyska,  
że droga dalej gdzieś prowadzi.  
Jeszcze dzień całkiem się nie skończył,  
jeszcze nie wszystko mgłą pokryła  
i drogi długi szmat pozostał,  
a ty o końcu pieśni śpiewasz.  
Przetrwaj noc ciemną i złowrogą,  
nie słuchaj bardów złych poematów,  
o świecie spójrz mi prosto w oczy,  
zwróć się ku słońcu, idź do celu!

Poeta, z zawodu lekarz, pochodzi z Jasła. Autor poezji dla dzieci *Pośród skałek* (2008), *Lysy księżyc* (2018), a dla dorosłych tomików – *Moja Droga* (2016), *Bieszczady na gitarę i cztery pory roku* (2017). Do części swoich utworów komponuje muzykę. Jego utwory i piosenki można odnaleźć na Facebooku i YouTube.

## Bieszczadzki Dział

Ma kopę, może więcej lat,  
a w worze cały swój majątek;  
ma czas i kij, co znaczy świat,  
dziurawy płaszcz, kapelusz wspomnień.  
Nie wspina się na szczyty gór,  
ma głodny but, kulawą nogę;  
kuśtyka wzdłuż bieszczadzskich wód,  
jak głodny jest do pstrągi łowi.  
Zna saren stado, bobrów miot,  
czaple, bociany i motyle;  
zna domy, gdzie witają go,  
zna ludzi, którzy chłoną ciszę.  
Uwielbia snuć historię swą,  
opowie wszystkim prawie wszystko;  
żagłówka płynie w mętnych mgłach,  
tama odcina gorzką przeszłość.  
Historię zna krainy snów,  
znał tych, co życie swe oddali,  
za góry, lasy, rzeki nurt,  
za wolność pięknych, białych żagli.  
Już czas na niego, daje dłoń,  
uśmiech na przeoranej twarzy,  
w nostalgii wiatr prowadzi go,  
odchodzi w świat pragnień i marzeń.